

Franciszek Gajowniczek – uratowany dzięki ofierze Maksymiliana zeznawał, że ani bicie, ani pogryzienie przez psy nie zmąciło spokoju męczennika podczas jego ostatniego apelu w obozie. Otwarcie wyznał, że jest księdzem, co wzbudziło jeszcze większą wściekłość u niemieckich oprawców. Z opisu Gajowniczka wynika jasno, że ojciec Kolbe doskonale wiedział, na co się decyduje – to był w pełni świadomy akt najgłębszego daru z siebie w imię miłości Boga i człowieka. W dodatku akt ten ukazał całemu światu, jak prawdziwą i realną rzeczywistością jest Boże Miłosierdzie. Maksymilian swoim męczeństwem, w obliczu całej pogardy i zła obozu koncentracyjnego, zaświadczył o niezwykłej godności człowieka, do jakiej wynosi nas Stwórca. Jej wyrazem ma być nie tylko dobre życie tu na ziemi, ale przede wszystkim – świadomość daru życia wiecznego.

Pytania do refleksji:

1. Na podstawie fragmentu Ewangelii wg św. Jana – co jest istotą naszej wiary? Czy polega ona tylko na pobożnym uczestnictwie w nabożeństwach, odmawianiu paciera, czy może żywa wiara to coś więcej?
2. Czym dla mnie jest Boże Miłosierdzie? Jak je rozumiem? Czy świadomość, że Bóg jest Miłosierny zmienia coś w moim życiu?
3. W jaki sposób mogę świadczyć o Bożym Miłosierdziu?
4. Czy mam świadomość życia wiecznego? Co mogę zrobić, by już tu na ziemi żyć Królestwem Niebieskim?

Modlitwa na zakończenie:

Tajemnica różańca: Ukrzyżowanie Pana Jezusa.



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

SIERPIEŃ 2016



OJCIEC MAKSYMILIAN KOLBE MĘCZENNIK MIŁOŚCI I ZNAK BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Intencja modlitewna na sierpień:

Abyśmy zainspirowani przez męczeństwo św. Maksymiliana stawali się znakiem Bożego miłosierdzia dla tych, którzy żyją w rozpacz.

Pismo Święte:

J 3, 12-18

Jeżeli wam mówię o tym, co jest ziemskie, a nie wiezycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Teksty pomocnicze:

Fragment Listu okólnego do braci przebywających poza Niepokalanowem (777), Pisma, cz. I, s. 1049-1050.

Zdecydowałem się na wszystko i powrócić do Niepokalanowa, bo głód, zimno i męczeństwo można otrzymać wszędzie... Dusza moja pragnie już być w tym raj, gdzie się tyle lat pracowało, żeby otrzymać nawet palmę męczeństwa... (...) Kto gotów dla Niepokalanej na wszystko, chociażby nawet przyszło złożyć Jej życie swoje w ofierze, bo jeszcze w Europie krew się leje i trudno wiedzieć, co się wydarzyć może. Wprawdzie w akcie poświęcenia Niepokalanej powtarzamy, by czyniła z nami, "cokolwiek Jej się podoba", i nie chodzi o to, by nie odczuwać obaw, ale by na Niej tylko polegać, i modlić się o potrzebne siły, ale "że ciało mdłe" Mt 26,41, Mk 14,38, nie zawsze nadąża za duchem, stąd mógłby się czasem komu zdarzyć żal, że się nie uchylił od cierpienia. Dlatego ten niezbędny warunek.

Fragment artykułu wstępnego, otwierającego pierwszy numer „Rycerza Niepokalanej”: Od redakcji (895), Pisma, cz. II, s. 248.

Celem "Rycerza Niepokalanej" jest nie tylko pogłębić i umocnić wiarę, wskazać prawdziwą ascezę i zapoznać wiernych z mistyką chrześcijańską, ale także w myśl zasad "Milicji Niepokalanej", starać się o nawrócenie akatolików. Ton pisma będzie zawsze przyjazny dla wszystkich bez względu na różnice wiary i narodowości. Miłość, której uczył Chrystus - jego charakterem. I właśnie z tej miłości ku zbłąkanym, a przecież szukającym szczęścia duszom, postara się on piętnować fałsz, wyświeślać prawdę wskazywać prawdziwą drogę do szczęścia.

Rozważanie:

Droga św. Maksymiliana do męczeństwa była mocno osadzona na fundamencie wiary. Pisma Ojca Kolbe ukazują wewnątrz człowieka dojrzałego, posiadającego głęboką życiową mądrość. W liście napisanym rok przed śmiercią wyznał – w proroczy sposób – że dla Boga i Niepokalanej jest gotów „na wszystko”.

W pełni ufał Bożemu Miłosierdziu, a swoim codziennym świadectwem przekonywał o tym braci. Ludzie, którzy go znali potwierdzają, że każdego dnia hojnie oddawał swoje życie współbraciom. Wszystko to wyjaśnia także jego zapal misyjny. Św. Maksymiliana – miał świadomość, że prawda o Bożej miłości powinna dotrzeć do wszystkich ludzi, był więc skłonny w każdej chwili i w każdym miejscu głosić Chrystusa.

Ojciec Kolbe całym sercem przylgnął do wiary – aż do męczeństwa. Warto przypomnieć wydarzenie z Pawiaka, z marca 1941 r., o którym przeczytać można w aktach więziennych, świadczące o wielkiej wierze, odwadze i determinacji Maksymiliana. Podczas przesłuchania gestapowiec złapał za krzyżyk, który ojciec Kolbe nosił przy koronce franciszkańskiej. Hitlerowiec prowokacyjnie zapytał Ojca Maksymiliana: „czy wierzysz w to?”. Maksymilian z narażeniem życia odpowiedział twierdząco trzy razy: „Wierzę”. Po każdej odpowiedzi był bity, a wiadomość o tym wydarzeniu obiegła całe więzienie i stała się umocnieniem dla innych skazanych. Wydarzenie to było jakby preludium do świadectwa złożonego w Auschwitz przez Ojca Maksymiliana. Jego postawa wносиła światło w serca ludzi, którzy mu towarzyszyli – także w niewoli i cierpieniu. Współwięźniowie dzięki świadectwu Ojca Kolbego mieli szansę zobaczyć, że miłość zawsze zwycięża, nawet w najbardziej bolesnych i dramatycznych sytuacjach.